

BIULETYN

Nr 12 (761) • 7 lutego 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Agnieszka Kopeć (sekretarz redakcji),
Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Leszek Jesień,
Beata Wojna, Ernest Wyciszkiewicz

Rosnąca rola Indii w zmieniającym się porządku międzynarodowym

Patryk Kugiel

Seria wizyt światowych przywódców w Indiach w zeszłym roku podkreśla rosnące znaczenie tego kraju jako jednego z wylaniających się centrów nowego układu międzynarodowego. Indie będące jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek i największą demokracją postrzegane są jako naturalny partner zarówno przez USA, jak i UE. Wzmocnienie współpracy z Indiami może okazać się niezbędne w pokonywaniu głównych wyzwań globalnych i zapewnieniu stabilności systemu międzynarodowego. Rosnąca rola Indii to także wyraźny sygnał dla Polski, aby w większym stopniu skupić się na rozwoju bliższych relacji dwustronnych.

Rosnące znaczenie Indii. Wizyta prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa w New Delhi w dniach 21-22 grudnia 2010 r. była ostatnią z serii wizyt wysokiej rangi w Indiach w ubiegłych sześciu miesiącach. Wcześniej oficjalne podróże do Indii odbyli premier Zjednoczonego Królestwa David Cameron (28-29 lipca), prezydent USA Barack Obama (6-9 listopada), prezydent Francji Nicolas Sarkozy (4-7 grudnia) oraz premier Chin Wen Jiabao (15-17 grudnia). W trakcie spotkań zaplanowano szereg nowych inicjatyw, a łączna wartość podpisanych kontraktów gospodarczych przekroczyła 50 miliardów dolarów. Ponadto indyjski premier Manmohan Singh wziął udział w jedenastym szczycie UE-Indie w Brukseli 10 grudnia a następnego dnia spotkał się z kanclerz Niemiec Angelą Merkel w Berlinie.

Wydarzenia te odzwierciedlają rosnące znaczenie polityczne Indii. W ostatnich latach Indiom udało się zbudować bliskie relacje z wszystkimi potęgami światowymi, stały się aktywnym członkiem wielu forów wielostronnych, jak G-20, BRIC (Brazylia-Rosja-Indie-Chiny) czy IBSA (Indie-Brazylia-RPA), zaczęły także odgrywać ważną rolę w rozmowach na temat przeciwdziałania zmianom klimatycznym i w negocjacjach handlowych w ramach WTO. Od 1 stycznia 2011 r. objęły na dwa lata funkcję niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Podczas głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym NZ w październiku ub. r. ich kandydaturę poparło 187 państw (wobec tylko 42 głosów otrzymanych w 1996 r.), co wyraźnie wskazuje na wzmocnioną pozycję. Można oczekiwać, że posiadając poparcie wszystkich stałych członków RB ONZ (z wyjątkiem Chin), Indie będą usilnie dążyły w najbliższym czasie do reformy ONZ, aby uzyskać stałe miejsce w Radzie i tym samym potwierdzić swój status mocarstwa światowego.

Indie to jedna z najszybciej rozwijających się gospodarek świata, ze średnim tempem wzrostu PKB 8% w trakcie ostatnich sześciu lat. W przeciwieństwie do większości krajów OECD Indie nie odczuły tak silnie skutków światowego kryzysu gospodarczego. Wzrost PKB obniżył się do poziomu 6.4% w 2008 r. i 5.7% w 2009 r., ale już w zeszłym roku miał wrócić, wedle przewidywań, do poziomu 9,7%. Według niektórych prognoz Indie mogą stać się trzecią największą gospodarką świata jeszcze przed 2030 r., a rozmiar rynku konsumenckiego może osiągnąć tam prawie 600 milionów osób w 2025 r. Ponadto plany ogromnych inwestycji w infrastrukturę, sektor energetyczny, zbrojeniowy czy rozwój społeczny czynią Indie niezwykle atrakcyjnym kierunkiem ekspansji wielu zachodnich firm. Wszystkie te czynniki złożyły się w ostatnim czasie na „ponowne odkrycie” Indii i przemianę ich relacji zarówno z USA jak i UE.

Historyczny zwrot w relacjach amerykańsko-indyjskich. Nowa era w stosunkach USA i Indii rozpoczęła się wraz z wizytą prezydenta Billa Clintona w Indiach w marcu 2000 r. Ostatnie dziesięć

lat to okres stopniowego wzmocnienia i poszerzenia „strategicznego partnerstwa” pomiędzy największymi demokracjami świata. Dwustronna wymiana handlowa wzrosła w tym czasie z 14 do blisko 40 miliardów dolarów rocznie. Przełomowy tzw. układ nuklearny podpisany w 2008 r. i wyrażenie w 2010 r. poparcia USA dla starań Indii o uzyskanie stałego członkostwa w RB ONZ wyniosły te relacje do stanu najlepszego w historii.

USA zdecydowały się wspomóc Indie, gdyż widzą ten kraj jako strategiczną przeciwwagę dla Chin, potencjalną siłę stabilizacyjną w Azji Południowej, ważnego sprzymierzeńca w wojnie z ekstremistami religijnymi, a także wartościowego partnera gospodarczego. Z kolei Indie potrzebują poparcia USA, aby przyspieszyć swój rozwój ekonomiczny i wzrost znaczenia politycznego. Mimo że ciągle wyraźny jest deficyt zaufania, a partnerzy różnią się w poglądach na wiele spraw (np. polityka wobec Pakistanu, negocjacje handlowe) w obu stolicach panuje ponadpartyjne przekonanie o potrzebie dalszej transformacji naturalnego partnerstwa w „jedną z najważniejszych relacji XXI wieku”.

Rosnąca atrakcyjność dla UE. Przy wartości obrotów handlowych na poziomie 53 miliardów euro w 2009 r., Unia Europejska stanowi największego partnera handlowego Indii, a te z kolei zajmują dziewiąte miejsce na unijnej liście partnerów handlowych. Od 2000 r. EU i Indie odbywają coroczne szczyty dążąc do rozszerzenia współpracy ze sfery gospodarczej również na sprawy polityczne i globalne. W 2004 r. zainaugurowano formalne „partnerstwo strategiczne”. Obie strony liczą na to, że nowym impulsem współpracy gospodarczej i politycznej będzie umowa o wolnym handlu negocjowana od czerwca 2007 r. Pośród najtrudniejszych obszarów do uzgodnienia pozostały m.in. rozdziały na temat zamówień publicznych i zrównoważonego rozwoju. Chociaż liderzy EU i Indii na ostatnim szczycie w Brukseli wyrazili nadzieję, że uda się dokończyć negocjacje wiosną 2011, może się to jednak opóźnić do jesieni i przypaść na okres polskiej prezydencji w Radzie UE.

Unia i Indie to wielokulturowe organizmy polityczne przywiązane do demokracji i rządów prawa, uznające nadrzędność prawa międzynarodowego i potrzebę efektywnego multilateralizmu w stosunkach międzynarodowych. Jednak w związku z różnicami w poziomie rozwoju, jak również słabością organizacyjną UE, potencjał partnerstwa wciąż nie jest należycie wykorzystany, a same Indie często wolą rozwijać ściślejszą współpracę z wybranymi krajami członkowskimi. Trzy spośród „starszych” członków Unii ustanowiły dwustronne „strategiczne partnerstwo” z Indiami: Francja w 1998 r., Niemcy w 2001 r. oraz Zjednoczone Królestwo w 2004 r. W przeciwieństwie do nich, jak dotąd żaden z 12 nowych krajów członkowskich nie zbudował takich relacji.

Wnioski. Rosnąca rola międzynarodowa Indii to kolejny sygnał wskazujący na ewolucję systemu międzynarodowego i stopniowe, ale prawdopodobnie nieodwracalne, przesunięcie władzy i bogactwa z obszaru Euroatlantyckiego w rejon Azji i Pacyfiku. To, czy rosnące w siłę Indie będą działały jak tzw. odpowiedzialny udziałowiec zależy w dużej mierze od tego, jak Zachód odniesie się do ich wzrostu, szczególnie w jaki sposób uwzględni ich aspiracje odgrywania większej roli w instytucjach globalnych jak ONZ, MFW czy Bank Światowy. Biorąc pod uwagę demokratyczny system polityczny, gospodarczy pragmatyzm i zbliżoną ocenę zagrożeń, Indie mogą być jednak postrzegane jako naturalny partner zarówno przez USA jak i UE.

Relacje te nie będą wolne od napięć, gdyż Indie i ich bardziej rozwinięci gospodarczo partnerzy różnią się w wielu kwestiach (np. interwencja humanitarna, negocjacje WTO, odpowiedzialność za zmiany klimatyczne), a coraz bardziej asertywne Indie będą stanowczo realizowały własne interesy podkreślając swoją autonomię w stosunkach międzynarodowych. Niemniej jednak wzmocniona współpraca z Indiami będzie niezbędna w rozwiązywaniu wyzwań globalnych, takich jak terroryzm, piractwo, destabilizacja Afganistanu, nieprolifercja, zmiany klimatyczne, itp. Jednocześnie nacisk Indii na rozwój gospodarczy i wydobywanie z ubóstwa milionów własnych obywateli będą w dłuższej perspektywie dobrze służyły zachodnim interesom i globalnej gospodarce.

Polska, która była jednym z najbliższych przyjaciół i partnerów gospodarczych Indii w okresie zimnej wojny, ale przykładała mniejszą uwagę do tych relacji w trakcie dwóch ostatnich dekad, nie może teraz przegapić tego historycznego momentu. Poza pogłębianiem współpracy gospodarczej (np. w górnictwie, energetyce, sprzęcie wojskowym, zielonych technologiach, badaniach i rozwoju, IT, itp.) warto również wzmocnić współpracę polityczną i gospodarczą. Ostatnia wizyta premiera Donalda Tuska w Indiach we wrześniu 2010 r. stanowiła krok we właściwym kierunku. Aby nie stracić sprzyjającej atmosfery należałoby uruchomić nowe ważne inicjatywy i silniej zinstytucjonalizować dialog z Indiami. Co więcej, zbliżająca się prezydencja w Radzie UE stwarza rzadką okazję, aby Polska stała się bardziej widoczna w Indiach i zaprezentowała się jako ważny lider regionalny. Podczas gdy Indie mogą być postrzegane jako główny partner Polski w Azji, Polska ma szansę stać się pierwszym partnerem strategicznym Indii w Europie Środkowej.